

Warszawa, 22 lutego 2019 r.

Szanowni Państwo,
Drodzy Wielbicielu Squasha,

jak być może wielu z Was wie, przez ostatnie miesiące, po raz kolejny, Squash światowy był zaangażowany w starania o uwzględnienie w programie Igrzysk Olimpijskich wliczając wsparcie, także finansowe ze strony Polskiego Związku Squasha. Dowiedziałem się wczoraj, że paryski Komitet Organizacyjny wybrał wstępnie inne dyscypliny, jako kandydatów do programu.

Niniejsza wstępna selekcja breakdance, deskorolek, surfingu i wspinaczki sportowej do programu Igrzysk Olimpijskich Paris 2024 jest olbrzymim zaskoczeniem. Oddając szacunek wszystkim wielbicielom oraz zawodnikom tych dyscyplin, zastanawiające jest postawienie ich przez komitet w wyborze przed squashem.

Przez ostatnie dwa lata, a w rzeczywistości przez wiele wcześniejszych, organizacja squasha mobilizowała całe środowisko tego sportu w celu pokazania jego walorów: niesamowity atletyzm graczy, medialność wykorzystująca najnowsze osiągnięcia technik video, ogólnoświatowa dostępność i edukacyjny charakter związany z dziećmi i dorosłymi. W przeddzień Mistrzostw Świata 2019 w Chicago z pulą nagród 1 miliona USD (pierwszy raz w historii na takim poziomie), z równym podziałem między kobiety i mężczyzn, potwierdzającym równość sportu także w obszarze płci – squash zostaje wyeliminowany. Mimo pracy tak wielu najlepszych na świecie zawodniczek i zawodników, właściciele klubów, przywódców organizacji, trenerów, konsultantów, działaczy regionalnych i krajowych federacji, także i naszej – nie udaje się osiągnąć celu ujęcia na liście kandydatów na tym etapie.

Decyzja komitetu paryskiego pozostaje wielkim rozczarowaniem i, jak sądzę, dotyka wielu z nas zaangażowanych w rozwój squasha. Ma ona szczególne znaczenie dla utalentowanej squashowej młodzieży na całym globie, która nie będzie miała możliwości zaprezentowania swojego talentu, rozwiniętego przez ciężką pracę, na najważniejszej arenie sportowej świata. Biorąc pod uwagę trwające w Polsce od pewnego czasu dyskusje o podziale sportu na „olimpijski” i „nieolimpijski” oraz wynikające z niej konsekwencje prawne i finansowe, dla wielu z nas niniejsza decyzja może stanowić źródło wątpliwości związanej z przyszłością squasha.

Strona 1 z 2

Zaznaczam jednak, że *Polski Squash* „zostaje na szlaku”. Igrzyska Olimpijskie 2024 - były jedną z dróg, które pozwoliłyby nam przyspieszyć transformację modelu funkcjonowania i rozwoju sportu, być może z nieco większą swobodą. Jak napisałem rok temu w lutym 2018 r., cele w perspektywie roku 2024, z punktem kontrolnym podczas *The World Games 2021* w Birmingham, Alabama, zostały obrane bez względu na to, czy squash będzie czy też nie będzie grany na paryskich Igrzyskach. Podobnie, koncentracja wysiłku *Polskiego Squasha* na transformacji systemowej i organizacyjnej związanej z powstaniem polskiego związku zastępującego dotychczasowe stowarzyszenie PFS, stanowi najważniejszy priorytet w najbliższym czasie, zgodnie z opublikowaną w listopadzie Strategią PZSQ.

Pomimo dzisiejszego niepowodzenia w próbie dołączenia do programu Igrzysk, pozostajemy dumni i wierni squashowi. Jesteśmy przekonani także, że ten kolejny zryw przyspieszył i *de facto* wyprzedził wiele dyscyplin w budowaniu wartości dla pojedynczego człowieka i globalnego społeczeństwa obejmującej między innymi innowacyjność, różnorodność płci, ras czy wieku.

Polski Związek Squasha kontynuuje obrany kierunek, aby nasz sport nadal się rozwijał, aby był uprawiany wszędzie i przez jak największą liczbę graczy. Jesteśmy dumni ze wspierania Światowej Federacji Squasha (WSF), jej zespołu pod przewodnictwem Prezesa Jacques Fontaine, współpracy z Zawodowym Stowarzyszeniem Squasha (PSA), którzy przedstawili propozycję włączenia dyscypliny do programu Igrzysk w pełni odpowiadającą wymogom *Paris 2024*. Jednakże nie chodzi w tym wszystkim o to, by zaspokajać decydentów w Paryżu czy innych działaczy, ale by żyć squashem po prostu dla nas wszystkich.

Polski Squash z determinacją kontynuuje działania by sprostać wyzwaniom zewnętrznym, takim jak paryskie niepowodzenie oraz wewnętrznym, jak rozwój zjednoczonego środowiska squasha na bazie klubów sportowych.

Zrobiliśmy razem wiele – zrobimy jeszcze więcej. Zapraszam do współpracy.

Tomasz Banasiak

Prezes Zarządu *Polskiego Związku Squasha*
Passionate For Squash

[Wspólne oświadczenie WSF i PSA dotyczące propozycji sportów olimpijskich - Paryż 2024.](#)